

W Glasgow rosną góry śmieci

21 kwietnia 2025

Odkąd władze Glasgow wprowadziły opłaty za odpady wielkogabarytowe, w mieście rosną góry śmieci. Nielegalnie porzucane śmieci zanieczyszczają miasto i prowadzą do plagi szczurów.



W Glasgow rosną góry śmieci, a śmieci na ulicach stają się coraz bardziej uciążliwym problemem dla mieszkańców. Wprowadzenie opłat za odbiór odpadów wielkogabarytowych w 2021 roku miało na celu uporządkowanie gospodarki odpadami, ale w rzeczywistości tylko pogłębiło kryzys.

Dlaczego? Mieszkańcy miasta, zamiast płacić 5 funtów za odbiór dużych przedmiotów, zaczęli wyrzucać je na ulicach lub zlecać to prywatnym firmom, które zamiast odpowiednio zutylizować odpady, porzucały je w miejscach publicznych. Górki nielegalnie porzuconych odpadów stały się częścią miejskiego krajobrazu, przyciągając nie tylko wzrok, ale także... szczury. Jakie konsekwencje niesie za sobą taki obraz Glasgow? Co zrobić, by miasto znowu było czyste? Czy kolejna podwyżka opłat rozwiąże ten problem, czy może tylko pogłębi frustrację mieszkańców?

W Glasgow rosną góry śmieci na ulicach, co staje się coraz bardziej zauważalnym problemem w codziennym życiu miasta. Choć wielu zauważa to głównie jako kwestie estetyczne, skutki są znacznie bardziej niepokojące. Zatłoczone ulice, pełne porzuconych mebli czy odpadów budowlanych, wpływają na postrzeganą czystość miasta, ale również na komfort życia jego mieszkańców. Niezbędne jest zatem pytanie: jak długo miasto może ignorować rosnące nielegalne wysypiska, zanim zaczną to wpływać na zdrowie i bezpieczeństwo?

Wzrost liczby nielegalnie porzuconych śmieci to nie tylko problem wizualny, ale i zdrowotny. W miejscach, gdzie odpady gromadzą się na ulicach Glasgow, pojawiają się szczury, które mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla estetyki, ale także dla zdrowia publicznego. Zwierzęta te przenoszą choroby, a ich obecność w okolicy domów, sklepów czy parków to poważny problem. W miastach takich jak Glasgow, gdzie porzucone odpady stają się częstym widokiem, pojawia się pytanie: jak długo władze będą ignorować ten narastający problem, zanim stanie się on prawdziwą epidemią?

„W Glasgow rosną góry śmieci na ulicach, a my codziennie zmuszeni jesteśmy omijać to, co zalega na chodnikach. Jest to nie tylko szpetne, ale także niebezpieczne” – mówi jeden z mieszkańców. Inny dodaje: „Zamiast płacić za odbiór odpadów wielkogabarytowych, ludzie porzucają je gdzie popadnie. Teraz, mamy nie tylko problem z wyglądem miasta, ale i z gryzoniami. To już nie jest tylko kwestia estetyki”. Dla wielu Glasgow to już nie tylko miasto – to miejsce, w którym codzienna walka o czystość staje się coraz trudniejsza.

Autorstwo: Joanna Baran

Zdjęcie: [fotoerich](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk